

# Dawid Podsiadło, Szarość i róż

Te paprochy co w kieszeni tak się kręcą w dwójkę  
Albo w klucz  
Albo gdy telefon znika, a ty masz go przy uchu

Gdy pod inny dom podjeżdża autem prosto z moich snów  
Albo gdy leciutko małym palcem o znajomy róg

Disco polo love  
Od dziecka o grób  
Dobro narodowe  
Więc wskakuj na stół  
Dni kabaretowe  
Aż zaboli brzuch  
Sny dwukolorowe to szarość i róż

Gdy nie patrzą w oczy piramidy chcą nam wcisnąć znów  
Albo, gdy puszczają późno w nocy głośne łubu-du

Gdy już prawie w środku, a odjedzie nam bezczelnie bus  
A zwłaszcza wtedy, gdy ci ważni bronią tylko swoich dup

Disco polo love  
Od dziecka o grób  
Dobro narodowe  
Więc wskakuj na stół  
Dni kabaretowe  
Aż zaboli brzuch  
Sny dwukolorowe to szarość i róż